

ROPA W USA TANIEJE PO WZROŚCIE JEJ ZAPASÓW O PRAWIE 6 MLN BARYŁEK

Notowania ropy w USA spadają po wzroście amerykańskich zapasów surowca o prawie 6 milionów baryłek - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na grudzień na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 55,15 USD, po niższej cenie o 0,11 proc.

Ropa Brent w dostawach na styczeń na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 60,72 USD za baryłkę, niżej o 0,33 proc.

We wtorek dane o zapasach paliw w USA w ub. tygodniu podał niezależny Amerykański Instytut Paliw (API). Wynika z nich, że zapasy ropy wzrosły w ubiegłym tygodniu o 5,95 mln baryłek.

W środę po 16.30 pojawią się oficjalne dane Departamentu Energii (DoE).

Analicyści prognozują, że zapasy ropy w USA w ubiegłym tygodniu wzrosły o 1,5 mln baryłek.

Inwestorzy monitorują doniesienia w sprawie relacji handlowych pomiędzy USA a Chinami, a tu sytuacja staje się napięta.

Chiny zagroziły USA działaniami odwetowymi po tym, jak senat USA poparł we wtorek żądania prodemokratycznych demonstrantów w Hongkongu.

Chińskie MSZ w opublikowanym oświadczeniu potępiło ustawę Senatu i zapowiedziało podjęcie kroków zapewniających "suwerenność i integralność chińskiego terytorium". Wezwano Waszyngton aby przestał ingerować w sprawy Hongkongu i Chin i zapobiegł, aby ustawa stała się obowiązującym prawem.

Analicyści oceniają, że to skomplikuje negocjacje handlowe USA i Chin.

"Ropa naftowa jest w istocie zakładnikiem trwających rozmów handlowych Waszyngtonu z Pekinem, zmierzających do zawarcia częściowej umowy" - wskazuje Vandana Hari z firmy konsultingowej Vanda Insights.

Ropa w USA na NYMEX staniała podczas poprzedniej sesji o 1,84 USD, a Brent na ICE zniżkowała o 1,53 USD. (PAP Biznes)